

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi 2,10 zł — w agencjach miejscowych 2,20 zł — z dorozwojem 2,35 zł — na pocztach już z dorozwojem kwartalnie 8,15 zł, miesięcznie 2,90 zł, w agencjach zamiejscowych 3,00 zł, pod opaską w Polsce 3,50 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań. Wymiar i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.



CENA OGŁOSZEN

Miejsce milimetrów jednolite. 20 groszy, w dziele reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 60 groszy, w tekście 90 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań nr. 394 847. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy — Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Stefan Przybylski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Prezydent do zasłużonych rolników

636 działaczy odznaczonych Krzyżem Zasługi

Warszawa, 10. 3. W dniu dzisiejszym odbyło się w stolicy szereg uroczystości, związanych z wręczeniem odznaczeń Krzyża Zasługi za działalność nad podniesieniem drobnego rolnictwa. Na uroczystości przybyło około 700 zasłużonych rolników z całej Polski.

O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, odprawione przez ks. biskupa Gała w obecności p. Prezydenta Rzplitej ze swą, przedstawicieli rządu, miasta, organizacji społecznych itp. Po skończonej mszy św. obecni złożyli wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 15.30 odbyło się przedstawienie w Teatrze Wielkim. Przedstawienie zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką. Z chwilą ukazania się p. Prezydenta Rzplitej w łóż orkiestra odegrała hymn narodowy, a obecni wnieśli gromki okrzyk Niech żyje! Z teatru udali się uczestnicy na Zamek, gdzie zostali ustawieni w sali balowej. O godz. 20 weszli na salę p. Prezydent Rzplitej ze swą, witany gromkimi okrzykami: „Niech żyje!” W odpowiedzi na powitanie p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

„Mili i kochani moi goście! Cieszę się bardzo, że mam możność widzieć was tu u siebie i dać wyraz uznania waszych zasług, które położyłyście około podniesienia drobnego rolnictwa. Rolnictwo bowiem stanowi podstawę całego naszego gospodarstwa narodowego. Postęp i rozwój jego posiada ogromne znaczenie dla narodu i państwa, dla zwiększenia siły moralnych i materialnych, postęp zaś i rozwój drobnego rolnictwa ma wagę szczególnie wielką, ponieważ osiągnięcie postępu w tej dziedzinie, jest rzeczą trudniejszą, niż w jakiegokolwiek innej. Drobnym rolnikiem zajęty ciężką pracą na swym zagrodzie w okolicach najczęściej oddalonych od centrów kulturalnych, obarczony ciężkością troską i trudnościami materialnymi, zaniebawianym jeszcze u nas pod względem kulturalnym nie tak łatwo przychodzi zdobyć się na inicjatywę do doskonałości metod swej pracy. Dlatego zasługa ludzi, którzy rzeczywiście przyczynili się do postępu drobnego rolnictwa jest szczególnie wielką i godną uznania. Aby osiągnąć rzeczywisty postęp i rozwój drobnego rolnictwa, nie wystarczy praca i ofiara nie liczących jednostek. Wy to, moi goście, jako pionierzy tej pracy nie spełnialiście swego zadania, gdybyście nie potrafili przysłać swoim i działalności swoją poćwiczyć rzesz szerokiej i coraz szerszych. Istotnie wykład dla dobrobytu kraju i dla siły państwa dają dopiero systematyczne i wytrwałe wysiłki licznych obywateli. Państwa wasza, prowadzona w drobnym gospodarstwach w każdym poszczególnym wypadku daje dla wszystkich korzyści i realną wartość, a w sumie stwarza wielkie bogactwo państwa. Rzplita nasza ta praca pozytywną rolę zaczyna coraz bardziej w siłę, powagę i znaczenie między na rodami. Praca ta i ten wzrost już się u nas zaczęły, choć wiele jeszcze jest braków przeszkod z niedawnej niewoli wynikających. Kto potrafi przeniknąć patrząc, ten dostarczy już piękne początki i pięknie zapowiadające się widoki na przyszłość. W ten, że czynnik rządowe rządzące z największą troską zwracają się w tym kierunku, starając się mimo szczyptliwych zasobów państwa do dierać pomocą swą do tych podsiaw dobrobytu i potęgi Rzplitej, do tych placówek pracy pozytywnej. W miarę rozrastania się i doskonałości tej pracy pomoc samorządowa dziś jeszcze szczypta i nie wystarczająca będzie się siła rzeczy stawała coraz większa i coraz bardziej owocniejsza.

Dzisiejsza uroczystość, której treścią odznaczenie pracy nad rozwojem drobnego rolnictwa jest wyrazem tego poczucia, że nie wystarczy nagradzać zasług widocznych z bliska rzucających się w oczy, lecz potrzeba szukać zasług również widocznych i pożytecznych choć mniej widocznych z oddalenia, aktywnie i nieraz w odległym zakątku w szarym życiu codziennego i żmudnej pracy.

Jako inicjator tej uroczystości mam nadzieję, że potrzeba szukania tego rodzaju zasług będzie coraz silniejsza z dniem każdym i życzyć sobie tego jaknajbardziej, bo jak już za znaczylem, dzień taki, jak dzisiejszy uważam nie tylko za ważny, ale również za szczególnie radostny i dla mnie i dla całego społeczeństwa. Za chwilę otrzymacie syrybaczny dowód uznania ze strony państwa za waszą pożyteczną pracę. Wierzę, że będzie ona dla was nie tylko cenną pamiątką zasług, położonych, lecz również i podniecia do dalszych coraz to bardziej owocnych wysiłków dla rozwoju rolnictwa i dobra Rzplitej.

Po przemówieniu p. Prezydenta Rzplitej odbył się akt dekorowania Krzyżami Zasługi złotym, srebrnym i brązowym 636 za-

służonych działaczy na polu podniesienia drobnego rolnictwa. Dekoracji dokonał w imieniu p. Prezydenta Rzplitej szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz, zastępca szefa kancelarii dr. Skowronski, zastępca szefa gabinetu wojskowego ppłk. Fyda oraz adiutant p. Prezydenta Rzplitej rtm. Jurgielewicz. Po skończonym akcie dekorowania odbył się na Zamku raut, który zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej z małżonką, przedstawiciele rządu z p. premierem Bartlem na czele, delegaci organizacji rolniczych i d. Raut przetrwał się do godz. 23. Udekorowani zasłużeni rolnicy pozostają w Warszawie przez dzień jutrzejszy dla zwiedzenia miasta.

Porażka Stresemanna w Genewie

Sprawa mniejszości

Genewa, 9. 3. Dyskusja mniejszościowa dziś w Radzie Ligi Narodów wykazała dla Niemców szereg ujemnych faktów. Przedewszystkiem więc skarga polskiej mniejszości przypominała, że w Niemczech pana Stresemanna i socjaldemokratów można się takie przestępstwa wobec mniejszości i ich dzieci, jak było w Niemczech Wilhelmie.

Fakt bicia dzieci w szkole za używanie języka polskiego jest stwierdzony w raporcie Adachiego, a dowody były tak jaskrawe, że nawet rząd niemiecki musiał się do nich przyznać.

Był to w Radzie Ligi wyraźny wykład, jak tak wole mają Niemcy, gdy mówią, że chcieliby, aby ich mniejszości były tak traktowane, jak oni traktują mniejszość polską. Stwierdzenie powyższe wspomnianego bicia dzieci w Niemczech socjaldemokraty Müller, to niebylejakie kompromitacja na forum świata. Świat zobaczył i przekonał się, że stare nalogi kułowania dzieci za język ojczysty pozostały dość głęboko w duszach Niemców i odzwierają się i teraz.

Sprawa Litwa również nie dała Stresemannowi pola do wystąpienia propagandowego. Musiał i w tej sprawie Stresemann stwierdzić, że podstawą do wystąpienia nie ma wobec stadium sprawy.

Sprawozdawca Adachi wykazał, że wyjaśnienia rządu polskiego, że sprawa posiada się zgodnie z kodeksem karnym, normalnie i bez intencji represji wobec całosci mniejszości niemieckiej w Polsce, Rada Ligi Narodów powinna przyjąć do wiadomości, a przez ten wniosek wykazał w postępowaniu rządu polskiego poprawność i brak jakiegokolwiek specjalnej animozji.

Niemcy niezadowoleni z Genewy

Stresemannowi przepowiadają dymisję

Berlin, 10. 3. Ostatni dzień debat mniejszościowych w Genewie wywołał w całej prasie dzisiejszej żywe komentarze, odzwierciedlające w dalszym ciągu niezadowolenie kół niemieckich z wyników, osiągniętych na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

Dzienniki „Deutsche Tageszeitung” i „Deutsche Ztg.” atakują gwałtownie ministra Stresemanna, zarzucając mu, że prowadzi taktykę wobec wielkich mocarstw i Polski zbyt ustępliwą. Hugenbergowski „Lokal Anzeiger” określa deklarację niemiecką w sprawie Litwa jako zupełnie nie wystarczającą, podnosząc, że minister Stresemann prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie zagrażał musi lynnym przywódcą mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. W razie gdyby Litwa został zasądzone, „Deutsche Allgemeine Ztg.” komentuje wstrzymanie się ministra Stresemanna od oddania głosu nad sprawozdaniem Adachiego

Oświadczenie ministra Zaleskiego, że każdy polski i tym razem, jak zawsze będą się sępowali zgodnie z sumieniem i kodeksem oraz niezależnością, zakończyło i wyczerpało sprawę. I tu więc materiał propagandowy zawiódł.

Ciekawy był przebieg rokowań zakulisowych. Mianowicie Stresemann starał się usilnie, aby Rada stwierdziła, iż aresztowanie Litwa było represją za jego działalność polityczną. Gdy te zabiegi rozbiły się o opór ministra Zaleskiego, Stresemann wysunął inne zdanie, mianowicie, aby sąd odbywał się w obecności delegata komisji mieszanej, występującego jakby w roli obserwatora. I to było odrzucone. Wobec tego wystąpił Stresemann z domaganiem się zagwarantowania jakiejś specjalnej procedury jawności, ale wszystkie jego zdania, wykraczające poza ramy normalnego polskiego sądownictwa, były odrzucone.

Wobec zwartości wszystkich członków Rady Ligi Narodów, Stresemann odstąpił od pomysłu podsunętego mu przez obecnych w Genewie delegatów niemieckich organizacji mniejszości, namawiających go do wygłoszenia mowy, atakującej Polskę. Zdając sobie sprawę z tego, że koniunktura jego jest zupełnie niepozytywna, wolał zastosować się do rad sekretariatu i obrał taktykę zaufania polskiej dobrej woli.

Nie ukryło to jednak przed nim jego zupełnej porażki podczas całej polemiki obecnej Rady.

Miejmy nadzieję, że na przyszłość w poruszeniu spraw mniejszości Niemcy będą pamiętać, że ta nadużywana nieuczciwie broń stępiała się i przestała być efektywną.

śniowego zgromadzenia Ligi Narodów. Ten sam dziennik w artykule wstępnym, omawiając bilans ostatniej sesji genewskiej, podnosi, że akcja Niemiec doprowadziła do stworzenia zwanego frontu antyniemieckiego, w którym stanęły nawet państwa odnoszące się zazwyczaj do siebie wrogo i chłodno. Wtedy stanęły po stronie Francji, Szwecji i Polski powzięły uchwałę wspólnie z przedstawicielami małej enty.

Berlin, 10. 3. (Pat). „Welt am Montag” donosi, że w kołach niemieckiej partii ludowej wymieniali jako kandydata na urząd ministra spraw zagranicznych w razie ustąpienia min. Stresemanna drugiego przedstawiciela partii ludowej w gabinecie obecnego ministra gospodarstwa dr. Kurtiusa.

Berlin, 10. 3. (Pat). Biuro Wolfa donosi, że urlop wypoczynkowy min. Stresemanna, który po skończonej sesji genewskiej wyjechał we wtorek na Riverę włoską trwać będzie 3 tygodnie. Powrotem min. Stresemanna do Berlina oczekują dopiero po świętach wielkanocnych.

Kronika telegraficzna.

NIWYJASNIONA ZBRODNI.

Kto zastrzelił Korymę?

Warszawa, 10. 3. Jedną z agencji prasowych donosi, że śledztwo w sprawie zastrzelenia żandarmu Korymę w parku belwiderskim, utknęło na martwym punkcie. Na ślad mordercy dotąd nie natrafiono. Trzymamy dotychczas w wojskowym więzieniu aresztowany jako podejrzanym o zastrzelenie żandarmu były wywiadowca policji politycznej Kossowski, ma zostać wypuszczony na wolność z powodu braku winy.

KIEDY ZAMKNIĘCIE SEJMU.

Warszawa, 10. 3. Wczoraj Senat zakończył dyskusję nad budżetem. W poniedziałek nastąpi głosowanie nad poprawkami i zgłoszonymi rezolucjami. Budżet wróci do Sejmu prawdomównie we wtorek. — Sejm zapewne około tygodnia będzie obradował nad poprawkami.

W kołach politycznych licza się z zamknięciem sesji sejmowej około 23 bm. W drugiej połowie kwietnia byłaby zwołana specjalna sesja konstytucyjna.

MANIFESTACJA RUSKIE W LWOWIE.

Lwów, 9. 3. (Pat). Przed bramą budynku medycyny sądowej zebrał się tłum rusinów z postem Leszczyńskim na czele, celem wzięcia udziału w pogrzebie zabitego bandy ty Lubowicza, który przed kilku dniami dokonał zamachu na listonosza. Tłum udali się w kierunku cmentarza żydowskiego. Mimo zabiegów ze strony policji, udało się powstać grupie wtrącić na cmentarz. Nad grobem Lubowicza usiłowano wygłosić przemówienia antypaństwowe i śpiewać antypaństwowe pieśni.

NAWET W TORUNIU

Toruń, 10. 3. Pomorski komitet wojewódzki Wystawy prac kobiet na P. W. K. w Poznaniu urządził w dniu dzisiejszym w Toruniu na zasilenie funduszu tego komitetu „Czarna kawa”, w czasie której wielką atrakcją był wybór „Miss Torunji”. Tytuł ten uzyskała p. Irena Mroczkowska, która otrzymała 152 głosy, zaś jako zastępczyni na Miss Torunji otrzymała 110 głosów p. Janina Aleksandrowiczówna.

WIELKA MOWA MUSSOLINIEGO.

Rzym, 10. 3. (Pat). Dziś na pierwszym od 5 lat zjeździe faszystowskim, zwołanym w Rzymie, Mussolini wygłosił wielką mowę polityczną, trwającą prawie godzinę. Zjazd odbył się w operze królewskiej, którą zapelnili kilka tysięcy osób. Z sali by pomieścić jaknajwiększą ilość osób posuwano wszystkie krzesła. Zebrani wysłuchali całej mowy Mussoliniego, stojąc. W zjeździe biera udział działacze faszystowskie ze wszystkich dzielnic Włoch. Na scenie za fortelem Mussoliniego zasiadli członkowie rządu, 40 członków wielkiej rady faszystowskiej i 400 kandydatów na posłów do parlamentu.

Macierz Szkolna w Dobrem

Działalność w r. 1928.

Koło nasze, idąc za hasłem „Przez oświatę do polskiej Polski”, prowadziło prace społeczne na terenie Dobrego i okolicy w rozmaity sposób. W roku sprawozdawczym wspomnianym były w Dobrem pod kierownictwem „Józefa Augustynia” pobierało naukę dwu dziewcząt, a w Skibinie na kursy prowadzone przez Annę Brzuchalską uczęszczało dwadzieścia dwie osoby.

Dla prowadzenia akcji oświatowej Koło zorganizowało cztery nowe czytalnie, prócz sześciu istniejących. W czytelnich tych dla starszych i młodzieży wyłożono dzieła odczytów na temat: „Potrzeba oświaty”, „Potrzeba podniesienia kultury rolnej”, „O Konstytucji Trzeciego Maja”, „Polska po dziesięciu latach”, „Przez oszczędność do dobrobytu obywateli” przy ogólnym udziale 1678 słuchaczy.

W czytelnich tych zwrócono baczną uwagę na organizację bibliotek, z których ludność mogłaby korzystać. Niewiele dotychczas kupiono książek, ale w każdym razie wszystkie czytelnice posiadają biblioteki liczące po kilkadziesiąt, lub kilkaset tomów. Nie zapomniano także i o tem, że każdy obywatel powinien interesować się wiadomościami z całej Polski i całego świata, to też każda czytelnica prenumerowała jakieś pismo, tygodnik, lub też dziennik. Przez czytelnice Koło nasze dąży do odcierania starszych i młodzieży od wódki i kart, lub też od innej rozrywki niegodziwej, dając wszystkim słuchaczom i godziwą rozrywkę umysłową.

Dla urozmaicenia życia czytelnicy wprowadzono już w niektórych gry: szachy, domino, warcaby i inne. Sprawozdanie z czytelnicy o. piewa, że w jednej tylko czytelnicy w Dobrem Henryka Skierkiewicza było w roku 1928 trzy tysiące pięćset osiemnastu osób. Celem dania godziwej rozrywki ludności sekcja teatralna zorganizowała w Dobrem przedstawienie amatorskie grane z wielkim powodzeniem dwukrotnie pod tytułem „Wiesław czyli Wesele Krakowiaków” Brodzkiego. — Dla zwiększenia tej zdrowej rozrywki Koło nabyło aparat kinowy.

Tradycyjnie od lat ubiegłych Koło prowadziło akcje opieki nad biednymi dziećmi, dając chłemu dzieciom bezpłatnie śniadania, podwieczorki, podręczniki, materiały piśmienne, oraz ubranka. W akcji tej dużą pomoc okazali nam Tow. Akc. Cukrownia „Dobro” dając pięćdziesiąt sześć kg. cukru oraz Tow. P. M. Sz. p. Józef Czerniak, który niejednokrotnie zasilał kasę Koła swoimi funduszami już to na dotychczas najbiedniejszych, już to na kupno nowych książek do biblioteki.

Ze sprawozdania widzimy, że ogromnie dużo poświęcił pracy tej cały Zarząd Koła, który w roku sprawozdawczym odbył dziesięć posiedzeń przy udziale prawie zawsze wszystkich członków Zarządu. W ciągu roku wystąpił z Zarządu bardzo dzielny i bardzo kochany wiceprezes Koła p. Dr. Roman Gutowski, przenosząc się na stałe do Łowicza. Pan Dr. Roman Gutowski od początku założenia Koła brał bardzo żywy udział w całej pracy. Do dziś dnia pamiętamy jego ładne, barwne i żywe odczyty przygodne i wykłady na Kursie Obywatelskim. Nie jedne krótkie jego trafne rady i wskazówki, jakie dawał w dyskusji na zebraniach Zarządu i Ogólnych Kół, przyczyniły się do rozszerzenia pracy Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie Dobrego i okolicy.

To też nie będę w sprzeczności, gdy powiem od wszystkich, którzy Cię znali w tej pracy „Bóg zapłać” Panie Doktorze! Niech Pan Bóg przyczyni Ci szczęścia jak Ty starasz się przyczynić Dobremu i okolicy przez niesienie po tysiącokrotnie porady fizycznej i duchowej.

Zarząd nie zapominał, że akcja jego będzie tem szersza im więcej będzie członków, tak, że w dniu 1 stycznia 1929 roku w Kółce i w Czytelnich było 243 (dwustu czterdziestu trzech) członków. — O żywotności Koła może świadczyć i liczba wysłanych listów, jaka zanikała się w granicach dwustu czterestustu sztuk.

Sprawozdanie powyższe może nie być kompletnie, bo podane z obserwacji stwierdza mocno o żywotności samej Instytucji Polskiej Macierzy Szkolnej.

Niechby ono pobudziło i tych, którzy dotychczas śpią od zaplania się, czy to do Kół, czy też do czytelnicy, aby wspólnie siłami oświaty jeszcze więcej rezultatów niż dotychczas.

Sprawozdanie kasowe opiewa: dochody 2240 zł 66 gr. (dwu tysiące dwudziestu czterech złotych 66 gr.) z wydatki 2133 zł 06 gr. (dwu tysiące sto trzydziestu trzech złotych).

Obserwator.

PROJEKT SZOSY ASFALTOWEJ

Warszawa — Łódź.

Ministerstwo Robót Publicznych opracowuje obecnie plan wprowadzenia szos asfaltowych na najbardziej ruchliwych odcinkach dróg. W pierwszym rzędzie projektowana jest budowa szosy asfaltowej pomiędzy Warszawą a Łodzią.

Hoover dostarcza broń Callesowi

London, 9. 3. (AW). Z Nowego Jorku donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych, udzielił na prośbę rządu meksykańskiego, pozwolenia na wywóz broni i amunicji ze Stanów Zjednoczonych do Meksyku.

Poszczególnym firmom, mającym obowiązek dostawy broni dla rządu meksykańskiego, wydane będą specjalne pozwolenia.

Równocześnie rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać do Meksyku, zbywając zapasy własnych materiałów wojennych. Ponieważ podczas walk w miejscowości Juarez zabity został w El Paso chłopiec 6-letni syn obywatela Stanów Zjednoczonych, rząd amerykański wydał polecenie, aby nie dopuszczać walczących zbyt blisko granicy.

zwracając się równocześnie do stron walczących o możliwe oddalenie się od granicy.

El Paso. (Pat). 9. 3. (Stan Teksas). Wczoraj wieczorem internowano w forcie tutejszym 300 meksykańskich żołnierzy armii zwikazowej.

Stało się to w wyniku zawieszenia broni, mocą którego wojska zwikazowe wydały w ręce powstańców miasto Juarez, położone na granicy po stronie meksykańskiej. Żony i dzieci otrzymały pozwolenie na towarzyszenie internowanym.

Zabliżana kula meksykańska ugodziła śmiertelnie bawiącą się przy domu rodzicielskim dziewczynkę.

Katastrofalne osunięcie się ziemi



Malowniczo, na pięknej wyspie Madeira, położone miasteczko St. Vincent zostało ostatnio nawiedzone przez żywiołową katastrofę. Mianowicie wzdłuż spadziwego zbocza osunęły się skały i opadły na terenie na którym znajdowały się liczne drobne zabudowania. W ten sposób około 100 osób postradało życie. Nieszczęście należy przypisać ostatniemu opadom deszczowym, które owe skały rozluźniły.

Małowniczo, na pięknej wyspie Madeira, położone miasteczko St. Vincent zostało ostatnio nawiedzone przez żywiołową katastrofę.

Miasteczko St. Vincent liczy około 5 500 mieszkańców, położone jest na wybrzeżu północnym wyspy Madeira w pobliżu ujścia rzeki tej samej nazwy. Miasto to widzimy właśnie na ilustracji naszej.

EOZEKOWANIE PODATKU OBROTOWEGO.

Warszawa, 11. 3. (A.W.). Ministerstwo skarbu ustaliło termin, w którym w roku bieżącym rozpocząć się ma egzekwowanie przynależności podatku obrotowego. Egzekwowanie tego podatku rozpocznie się mianowicie 1-go czerwca.

PROJEKT ZBURZENIA TRZECHMIAST.

Warszawa, 11. 3. (A.W.). „Express Poranny” donosi z Bytomia, że niemieckie sfery przemysłowe rozważają projekt zburzenia trzech miast górnośląskich: Bytomia, Gliwic i Zabrze — a stworzenia na ich miejscu wielkiego miasta pod nazwą Eichendorf.

OJCIEC ŚW. DO DIPLOMATÓW.

Rzym, 11. 3. (A.W.). Niedzielną audjencją zborowa korpusu dyplomatycznego u Papieża miała charakter niezwykle uroczysty i podniosły. Papież wygłosił wśród ogólnego wzruszenia wielką mowę polityczną, zaczynając od stwierdzenia, że audjencja ta jest ze wszystkich najwznioślejsza, gdyż zebrani przedstawiają głowy państw, rządy i ludy. Ojciec św. podkreślił, iż uważa za zbrodnią jakąkolwiek interwencję państw trzecich i że Włochy zasługują w całej pełni na zaufanie Watykanu.

ŚLUB INFANTKI Z HR. ZAMOJSKIM.

Madryt, 10. 3. (Pat). Wczoraj rano w kaplicy pałacu królewskiego odbył się ślub infantki Alfonsyny z hr. Zamojskim. Na ślubie obecni byli członkowie rodziny królewskiej oraz około 100 gości, w tej liczbie kardynał arcybiskup Toledo, minister sprawiedliwości i poseł Rplitej w Madrycie p. Perowski. Aktu zaślubin dokonał kardynał prymas Hiszpanji arcybiskup Toledo.

WYJŚCIE PAPIEŻA POZA MURY WATYKANU.

Wielkie zainteresowanie w sferach rzymskich wywołuje zagadnienie, kiedy Papież po raz pierwszy wyjdzie z Watykanu. Ze sfer zwykle dobrze poinformowanych, wyszła dziś pogłoska, iż nastąpi to w święto Wniebowstąpienia, które wypada w r. b. dnia 9-go maja.

Ponieważ parlament włoski, po wyborach dnia 24 marca, otwarty będzie dnia 21 kwietnia i zapewne jako pierwszy punkt programu zatwierdzi konkordat z Watykanem, przeto już w końcu kwietnia Ojciec święty będzie miał pełną swobodę ruchów.

Zwykle Papież przed 1870 r. udawał się uroczyste w dzień Wniebowstąpienia na sołenne nabożeństwo do kościoła św. Jana Laterańskiego, dlatego przypuszczano, iż w dniu 9-tym maja Papież pierwszy raz oficjalnie wyjdzie poza mury Watykanu, wydając się zupełnie uzasadnione. (NR.).

Nagrody kulturalne miasta

W ostatnich czasach miasta polskie ustanawiają nagrody dla wybitnych autorów w dziedzinie literatury, sztuki i sztuki.

Warszawa ustanowiła trzy nagrody coroczne w kwocie 15.000 zł każda, a mianowicie: literacką, artystyczną i naukową. Nagroda naukowa przyznawana będzie corocznie za pracę w innej dziedzinie i tak: w 1929 r. — za pracę matematyczną, w 1930 r. — za prawniczą, w 1931 r. — za historyczną, w 1932 — za przyrodniczą, 1933 — za językoznawczą.

Oprócz siołoty, nagrody własne ustanowiły następujące miasta: 1) Poznań — dwie nagrody: literacką im. J. Łukasiewicza w kwocie 7.000 zł i artystyczną w kwocie 10.000 zł; 2) Lwów — 2 nagrody po 7.500 zł każda: literacką i naukową; 3) Łódź — na grodzie literackiej w kwocie 10.000 zł. Prócz tego Katowice projektują ustanowienie nagrody literackiej co 3 lata w wysokości 15.000 złotych.

Na dobry cel

Przedstawienie teatralne w Parku Miejskim.

W wczorajszą niedzielę na scenie Parku Miejskiego Kółko Teatralne Stowarzyszenia Kolejarzy wystawiło sztukę teatralną Nastroja p. n. „Hultajka Trójka”. Na tę jedyną w szarych dniach postu rozrywkę pośpieszyło dość dużo publiczności, chociaż i w tym wypadku można było napisać o niepoprzednim dobrych celów. Dość, że ci, którzy na sali Parku Miejskiego wczoraj się znaleźli, gozdziwie się zabawili, śledząc z zajęciem grę amatorów w melodramacie bardzo zabawnym.

W przerwach pięknie przygrywała własna kolejowa orkiestra pod batutą p. Nowaka. Wogóle imprezę kolejarzy w całości własnymi urządzeniami środkami pochwalić tylko należy i za wzór stawiać innym. Również i punktualne rozpoczęcie przedstawienia, gdzie o to u nas tak bardzo trudno, na wyróżnienie zasługuje. Poza tem, ofiarując bezinteresownie siły i starania, czysty zysk przeznaczono na cel bardzo dobry, bo na odbudowę kościoła Najświętszej Marii Panny.

Wiele ubezpieczonych w Kruszwicy

W niedzielę, dnia 3. bm. odbył się w Kruszwicy wiec zwołany przez ubezpieczonych strzelniczej Pow. Kasy Chorych. Z powodu zlikwidowania zatargu pomiędzy P. K. Ch. a lekarzami w tym dniu na podstawie otrzymanego telegramu z Poznania, wiec już miał tylko charakter informacyjny. Członkowie Pow. Kasy Chorych bowiem zdecydowali przez dwumiesięczną kampanję zarządu Pow. Kasy Chorych przeciwko lekarzom, żądali stanowczego wyjaśnienia sytuacji. Wicewóci przewodniczył p. Wincenty Kwiatkowski. Referowali pp. Dr. Zborowski z Inowrocławia i dyr. Kubska z Pow. Kasy Chorych w Strzelnie. Obrady miały przebieg poważny i daleko odbiegły od demagogicznego tonu, jaki dla się zauważyło na innych tego rodzaju wiecach. Zamknięto wiec uchwaleniem rezolucji i odpiewaniem „Rory”. Uchwalono rezolucję brzmi:

— „My zebrani ubezpieczeni Kasy Chorych powiatu strzelniczego w dniu 3 marca 1929 r. na wiecu w liczbie około 2000

ubezpieczonych domagamy się:

1. sumiennego leczenia, jak i zastosowania lekarstw podług choroby, a nie podług ceny podanej przez Kasy Chorych;
2. zmniejszenia komisji superwizyjnej, gdyż ufamy w zupełność naszym miejscowym lekarzom, tem więcej, że możemy do wadliwej służby, iż członkowie, ubezpieczeni chorzy przez wyżej wymienioną komisję byli uznawani za zdrowych, gdzie później okazało się śmiertelne;
3. zniesienie systemu ambulatoryjnego: pozostawienia nadal w mocy prawa wolnego wyboru lekarza, a nie narzuconego nam przez Kasę Chorych;
4. pobudowania szpitala w Kruszwicy;
5. wyrażamy wotum nieufności dla Zarządu Kasy Chorych pow. strzelniczego;
6. żądamy rozpisania nowych wyborów celem obrania nowego Zarządu Kasy Chorych.

Polepiamy system leczenia ambulatoryjnego w liczbie 2000 ubezpieczonych.

Pięciolecie Kół Podoficerów Rezerwy w Strzelnie

Kół Podoficerów Rezerwy w Strzelnie obchodziło w niedzielę, dnia 3 marca br. uroczystość pięciolecia swego istnienia. Uroczystość składała się z jednego z uroczystego posiedzenia, które odbyło się o godzinie 4-tej po południu w lokalu zebrania P. W. Piłkowskiego. W obecności zebranych kolegów przedstawiciele miejsc, towarzyszy, przedstawiciele oficera instrukcyjnego sierżanta Adamkiewicza — zebranie zagal przez p. St. Skowron, który powitał wszystkich zebranych. Następnie wybrano prezydium uroczystego zebrania w skład którego weszli jako przewodniczący ppor. rez. p. Ludwik Wesołowski, jako sekretarz p. Wacław Szwarz, sekretarz kół i jako ławcy pp. Wł. Trzeci, prezes Tow. Powst. i Wojsk. i p. Wikł. Piłkowski, na celnikach och. str. pożarnej.

Poczem nasamprzód krótkie sprawozdanie zdra przedzes kół p. St. Skowron, następnie szersze zaprowadzenie sekretarza Kół p. W. Szwarz. Z sprawozdania tego wynikało, że Kół istniejące od 2-go lutego 1924 roku, zostało zorganizowane na skutek odezwy Gł. Zarządu Z. Podof. Rezerwy Z. Z. Pr. p. rez. pp. Musiałkiewicza J., Wacława Aniełaka i J. Kantorskiego. Praca przez 5 lat naogół nie była intensywna, urzędowo jednak parę wykładów, odczytów, brano udział w obchodach, pochodach, wyświadcach. Brano dość silny — na liczbę członków, których kółko liczy obecnie przeszło 30.

W dalszym ciągu przyjęto jako nowych członków pp. Wikłora Piłkowskiego, Maszwickiewicza Wikłora i Florjana Listę. Przy punkcie złożenia życzę, złożyli obecni członkowie następujące: p. Piłkowski W. w imieniu och. str. poż., Trzeci Wład, imieniem Tow. Powst. i Woj., Piłkiewicz Stef, woj. Przemysławowski, Moszyński Cezary imię

niem Tow. gimn. Szkół, imieniem Obw. Komendanta p. porucznika Prandackiego, sierżanta Adamkiewicza, Linette Szymon imieniem niższych pracowników pocztowych, w końcu przewodniczący ppor. rez. p. L. Wesołowski, jako były członek Kół.

Następnie wygłosił skarbnik kół p. Strzelecki i komendant p. Anielak Wacław referaty.

W końcu zebrania podziękował prezes i przewodniczący zebrania za złożone życzenia i za przybycie na zebranie. Na tem zebranie po odpiewaniu „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”, zakończono

Kto wygrał?

W 4-ym dniu ciągnięcia Polskiej Loterii Państwowej, wygrane padły:

- 25.000 zł wygrał nr. 111521.
- 20.000 zł wygrał nr. 4579.
- 15.000 zł wygrał nr. 14788.
- 10.000 zł wygrał nr. 135771.
- 5.000 zł wygrał nr. 7360.

Po 3.000 zł wygrały n-ry: 9733 33368 39659 130580 150635 162518.

Po 2.000 zł wygrały n-ry: 45019 47159 63424 75432 80342 101651 156726 157457 165268 170698 137153.

Po 1.000 zł wygrały n-ry: 7452 10927 1800 48721 66707 72149 72498 90052 100046 100274 101080 106541 121660 128035 135141 159401 162479 166264 173065 174614.

Po 600 zł wygrały n-ry: 9385 23907 47789 54634 58938 60247 64669 64880 73529 78928 79292 80599 90693 102237 105052 131062 142335 160558 167821

KINO „PALAC” KINO

Dziś PREMIERA Dziś

Zakazana Dzielnica Algieru

Wstrząsający dramat z życia handlarzy żywym towarem.

O g. 4 po poł. dla młod. szkolnej „Króli Księżów”

KRONIKA

Kalendarzyk rzym. katol.:
Dziś Grzegorza W. p. †
Jutro Katarzyny bon.

Kalendarzyk słowiański:
Dziś Światosza
Jutro Niciesława

Słońce: wschód 6.35, zachód 5.59
Księżyc: wschód 11.29, zach. 3.48

Dziurka apicka

— Nocny dyżur apieczny pełni w nocy z poniedziałku na wtorek Apeka pod Krzyżem.

Dziurka lekarska

— Nocny dyżur lekarski pełni w nocy z poniedziałku na wtorek p. dr. Pawlak.

Reperuar kin

Apollo: W poniedziałek „Arlekiada życia”.

Palac: W poniedziałek premiera „Zakazana dzielnica Algieru”.

Salon: W poniedziałek po raz ostatni „Ukończony szeryf”.

Stylowy: W poniedziałek „Chrystus zwycięży”.

Komunikaty

— **Przeniesienie interesu.** Firma St. Jalozyński, najstarsza na miejscu pracownia kostiumów, plaszy i sukien damskich, przeniosła się z ul. Królowej Jadwigi na ul. Kościelna 9, obok piekarni p. Grygla. Przedsiębiorstwo to jako solidne i akuracie w wykonaniu, polecamy popierać i uważać W. Szan. Pań. Na ogłoszenie zwraca się uwagę.

— **Pierwsze plenarne zebranie Izby Przem. Słowo Handlowej w Bydgoszczy** odbędzie się w czwartek, dnia 14 marca br. o godzinie 11.15 rano. Zebranie z polecenia p. Ministra Przemysłu i Handlu otworzy Komisarz Wyborczy Radca F. Magdziński. Na zebraniu nastąpi wybór prezesa i 4 wiceprezów Izby.

— **Jarmark w Mogiłnie.** Jarmark ogólny t. i. kramny na konie i bydło odbędzie się w Mogiłnie we wtorek, dnia 19 marca 1929 roku. Spęd była dozwolony.

Z miasta i okolicy

— **Niedobry objaw.** Łagodne powietrze wywo. lalo z domów w niedzielny dzień odpoczynku tu. my ludzi, którzy snując się po ulicach zamykali przyjemnej przechadzki. Niestety, wśród nich co kroku prawie spotkać było można ludzi kompletnie nieuzbrojonych, czyli pijanych do utraty przytomności. Niektórzy z nich jakoby w poezji swej winy, kawstydzeni chwiejnym krokiem dążyli do domów, ale większość pijaków zachowywała się nienowocześnie. Krzyki i wyzwiska karcały się sypiać na przecho. dachy, którzy zdali omijać masą takich pijanych osobników. Smutno to bardzo objaw, boć przecie niedziela to dzień odpoczynku i dzień Boży, który spędzać należałoby całkiem inaczej godziwie, po bożemu.

— **W kolekturze Jana Heinricha** w Inowrocławiu padły w czwartym dniu ciągienia w 5 klasie 18 loterii państwowej wygrane na nr.: 1585 7197 143975 143982.

— **Salomon z wybitną szybą.** Offenbach Salomon złożył wybitnie szyby wysławał, oceniając szkody na 1800 zł. Komenda P. P. na miasto wprasza wszystkie osoby, któreby cokolwiek widziały o sprawcy powyższego czynu, o zgłoszenie tego w pokoju nr. 24.

— **Kradzież.** Panu Hinczowi Leonowi skradziono lewarch wartości 100 zł. Panu Nawrockiemu Mieczysławowi zardorobę wartości 100 zł.

Stronictwo Narodowe

Dziś, w poniedziałek, o godzinie 8-mej wieczorem na białej sali hotelu Basia odbędzie się zebranie Stronictwa Narodowego referat wygłosi poseł Karol Wierczak O liczny udział członków oraz wprowadzonych gości prosi Zarząd.

Otwarcie Narodowego Uniwersytetu Robotniczego w Inowrocławiu

Dziś odbył się dzień z naszymi Czytelnikami wielką nowina, która chyba poruszy najszersze warstwy kujawskiego społeczeństwa — bo oto w niedzielę, dnia 10. bm. został uroczystie otwarty Narodowy Uniwersytet Robotniczy w Inowrocławiu. Z inicjatywą do utworzenia takiego placówki kulturalno-oświatowej wystąpiło miejscowe Koło Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich. A zatem nie jest to żaden uniwersytet socjalistyczny, jak wypadło już nam słyszeć niejedną o nim opinie — natomiast jest on oparty na gruncie narodowym i chrześcijańskim i służyć będzie celom nauki, tak bardzo u nas zaniedbanej i celom oświaty, wiele jeszcze pozostawiającej do życzenia.

Wyrażając szczerą radość z tego powodu, mniemamy również, że wykłady tegoż Uniwersytetu cieszyć się będą jak największym zainteresowaniem, tem więcej, że wygłaszać je będą specjaliści w danej dziedzinie nauki z tutejszych sfer nauczycielskich.

Inauguracyjne posiedzenie niedzielne zgromadziło znaczną ilość osób. Między innymi zauważyć było można p. Prezydenta miasta, p. starostę Rucznickiego, szereg osób ze sfer nauczycielskich, kilkunastu reprezentantów miejscowego kupiectwa, paru lekarzy i t. d.

Otwarcia Uniwersytetu dokonał prezydent miasta p. Jankowski, wyrażając w swym wstępnym przemówieniu nadzieję, że N. U. R. spełni swoje zadanie wobec narodu i państwa polskiego oraz przywrzeki w

imieniu miasta służyć potrzebą pomocą materialną. Następnie przewodniczący N. U. R. p. prof. Pawłowski wygłosił zasadnicze przemówienie, w którym podkreślił cele i zadania, jakim Uniwersytet chce służyć. Ołóż nazwa „Uniwersytetu Robotniczego” nie przesadza, żeby miał on być tylko dla robotników. Ma on właśnie kształcić jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa, zdala od polityki, w miły hasła: Bóg i ojczyzna. Staje więc na gruncie — podkreślamy raz jeszcze — narodowym i chrześcijańskim.

Pierwszy wykład inauguracyjny miał p. prof. Kadłec, który w bardzo przystępnym i interesującym sposobie omówił obecne granice naszego państwa i czy uwzględniają one zasięg języka polskiego. Wypadało mu zatem co rusz zaznaczać, że granica państwa polskiego na północy, zachodzie i południu nie uwzględnienia w zupełności stosunków etnograficznych. To też wiele tysięcy ludności rdzennie polskiej pozostało się poza granicami, czy to weźmiemy pod uwagę Mazurów w Prusach Wschodnich, Polaków na Śląsku, wreszcie kilkadziesiąt tysięcy ludności polskiej, przylączającej niestannie do Czechosławii. Prelekcję p. prof. Kadłeca wysłuchano z żywym zainteresowaniem.

Wykłady odbywają się w szkole wydziałowej dla chłopców przy Al. Sienkiewicza. Jako następny wykład, zapowiedziany na poniedziałek, dnia 11. bm. o godz. 7.15 wiecz. wygłosi również p. prof. Kadłec, pod tyt. „Kolebka państwa polskiego”.

Ciężkie położenie piekarzy

Z walnego zebrania inowrocławskiego Cechu Piekarskiego.

Dnia 22 stycznia br. odbyło się roczne walne zebranie inowrocławskiego Cechu Piekarskiego. Zebranie zagalł starszy cech p. Litwicki, witał go reprezentanta władzy miejskiej p. Dąbrowskiego oraz licznie zebranych członków.

Najważniejszym punktem obrad było omówienie stanu tutejszego piekarstwa, który zobrazował w rzeczowy sposób starszy cech. Ołóż po wyszczególnieniu wszystkich etapów rozwoju piekarstwa w ciągu 10 lat naszej niepodległości przedstawił bilans ostateczny roku, który wypadł bardzo ujemnie. W tymże bowiem roku zaniknęło aż 10 piekarni, prztem co dziwniejsze, że nieznacznie temu ulegli ludzie, którzy dziesiątki lat się utrzymali a nawet uchodzili za pracowitych i uczciwych członków tutejszego cech. Zdarzył się również i taki wypadek, że jednemu z swych członków cech musiał przyjąć z dorazną pomocą, inaczej ten zmuszony byłby chyba iść i wyciągać rękę po jałmużnę. Pozostałe piekarnie, oprócz kilku jednostek zamożniejszych, prowadzą życie prawdziwie wegetacyjne. I jeżeli nie nastąpi odprężenie w sytuacji gospodarczej wzgl. no-

moc ze strony czynników miarodajnych, można spodziewać się na przyszłość jeszcze większych katastrof.

Następnie zabrał głos przedstawiciel władz komunalnych, który zaznaczył, że nie przypuszczał, iż stan piekarski przeżywa tak niekorzystne chwile; to też zapewnił zebranych, że jako członek rady nadzorczej uczyni wszystko co będzie w jego mocy, aby sprawę rzemiosła postawił na innym poziomie i służyć jej w razie potrzeby pomocą.

Stan kasy cechowej przedstawia się korzystnie. Jest to najlepszy dowód zrozumienia przez członków wartości organizacji i swych obowiązków towarzyskich.

Zaufanie do obecnego zarządu ze strony członków jest wielkie, gdyż wybrano ponownie te same osoby. Przedstawia się on zaś w całości następująco: p. Litwicki starszy cechowy; p. Adamczak, podstarszy; p. Wybrański Ś., sekretarz; p. Sobczak, skarbnik; p. Głuszkowski, zast. sekretarza oraz pp. Barteci, Wyduba i Biskup jako radni.

Po omówieniu kilku innych spraw, dotyczących piekarstwa, starszy cechowy solwował zebranie hasłem: cześć piekarstwu!

Narcerze dziękują

Kolo Przyjaciół Harcerstwa w Inowrocławiu wraz z komendami obydwu hufców poczuwają się do miłego obowiązku podziękowania za udzieloną pomoc przy urządzeniu obchodu 15-lecia istnienia harcerstwa miejscowego P. P.

W Panu Pulkownikowi Wołkowskemu za udzielenie orkiestry wojskowej.

W Panu Dyrektorowi gimn. Augusta-kowi za udzielenie orkiestry gimnazjalnej.

W Panu por. Skupieńskiemu za wykonanie utworów muzycznych przez orkiestrę wojsk.

W Panu Kadłecowi za wykonanie utworów muzycznych przez orkiestrę gimn.

W Pani Staroście Dietlowej za wygłoszenie referatu.

W Panu Stysiowski, dyr. chóru męskiego „Echo” i temuż chórowi za występ.

W Panu prof. Jezierskiemu za wywieszenie referatu.

W Panu Bińczakowi, gospodarzowi Parku Miejskiego za bezinteresowne udzielenie sali Parku Miejskiego, oraz wszystkim innym osobom, które udzieliły swoim przychylności się do uświetnienia naszej uroczystości.

Zarząd Kola Przyjaciół Harcerstwa i Komendy hufców harc.

Kto zgubił?

W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Inowrocławiu pokoju nr. 18 zostały w tych dniach oddane znalezione rzeczy:

a) torebka damska skórzana (czarna) z zawartością wykazu tożsamości na nazwisko Basiańska Ludwika, żona robotnika toru kolejowego Antoniego i z biletem kolejowym III kl. Wieliczka-Kraków;

b) torebka damska czarna (hekiowana) z zawartością dwóch kluczy od mieszkania. Prawowici właściciele mogą się zgłosić o wymienione rzeczy w wyżej wspomnianym Urzędzie w godzinach urzędowych każdego dnia.

Kronika kościelna.

Archidiecezja gnieźnieńska

W zarząd oddano: Ks. Maksymilianowi Mrugasowi, dotychczasowemu proboszczowi w Niechanowie, parafie w Czerniejewie z dniem 1 kwietnia roku bieżącego.

Na wikariat powołano z dniem 15 lutego br. Ks. Leona Mencia, wikariusza przy kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu, do Szubina. Ks. Aleksandra Sterczewskiego, wikariusza w Szubinie, na II wikariat przy kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu.

Wakują benficyja: Niechanowo z dniem 1 kwietnia br.

Archidiecezja poznańska.

W administrację oddano: Ks. Bolesława Filipowskiego, dotychczasowemu administratorowi w Głuszyńcu, parafie w Szamocinie z dniem 7 marca br. Ks. Marjanowi Wardyńskiemu, dotychczasowemu wikariuszowi przy Archikatedrze w Poznaniu, parafie w Głuszyńcu z dniem 7 marca br.

Na wikariat powołano: Ks. Henryka Pan-kowskiego, dotychczasowego wikariusza w Komornikach, do Kaszczoru, z dniem 7 marca roku bież. Ks. Franciszka Klauzinańskiego, manojonara przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu, na IV wikariat przy Archikatedrze w Poznaniu z dniem 7-go marca br. Ks. Adama Bargielskiego, neopresbitera z diec. Łomżyńskiej na II wikariat przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu z dniem 7 marca br. Ks. neopresbitera Stefana Haina na III wikariat przy kościele Bożego Ciała w Poznaniu z dniem 10 marca br. Ks. neopresbitera Tadeusza Mlichowskiego do Wykoci z dn. 10 marca br. Ks. neopresbitera Bernarda Szudzińskiego do Komornik z dniem 10-go marca r. b.

Konkurs na słuchowisko

ogłasza „Tydzień Radiowy”.

Nikt dziś już nie zaprzeczy, że radio spełnia w nowoczesnym społeczeństwie olbrzymią misję oświatowo-kulturalną. Setki tysięcy osób słuchających przez kilka godzin dziennie pouczających odczytów i produkcji artystycznych, wysyłanych przez stacje nadawcze w dalekie przestrzenie eteru. Leci działalność radia nie powinna ograniczać się do roli jedynie reprodukcyjnej i społeczno-wychowawczej. Zadaniem radia najbardziej palącym a zarazem najrudniejszym jest stworzenie własnej, autonomicznej sztuki, opartej na elementach radiowych, wynikających z odrębnych warunków studjo i mikrofonu.

Do najtrudniejszych problemów, nad którymi pracują obecnie łachowcy, należą sztuka słuchowiska, to znaczy sztuki dramatycznej, tak ujęte, by mogły być wygłoszone bez uszczerbku dla treści przed mikrofonem.

Na temat słuchowiska napisano już artykuły i studia, lecz cała ta literatura teoretyczna nie przyczyni się do pobudzenia twórczości słuchowiskowej, o ile nie przylżyto się do tej sprawy literaci. Doład zainteresowanie słuchowiskami wśród literatów było bardzo niskie, mimo że zapotrzebowanie w tej dziedzinie jest stosunkowo duże, nierównie większe niż w teatrach na sztuki dramatyczne. Na dłojona polska potrzebuje rocznie około 50 słuchowisk, co świadczy, iż nowa ta gałąź pracy literackiej stanowić może poważne źródło dochodu.

„Tydzień Radiowy”, chcąc przyczynić się do ożywienia twórczości słuchowiskowej, ogłasza niniejszym konkurs na słuchowisko, apelując do wszystkich literatów i literatów uzdolnionych radiosłuchaczy, by wzięli udział w tym ważnym i ciekawym konkursie.

NAAGRODY:

Za najlepsze słuchowiska wznacza Tydzień Radiowy następujące nagrody: 1 nagroda — 300 złotych; 2 nagroda — 200 złotych; 3 nagroda — 100 złotych oraz dzieląc nagród w postaci cennych książek.

WARUNKI KONKURSU:

1) Do konkursu są dopuszczalni wszyscy bez wyjątku, bez względu na to, czy są radjoambonentami, czy czytelnikami Tygodnia Radiowego.

2) Prace przepisane na maszynie należy odesłać pod dowolnym godłem.

3) Do pracy należy dołączyć kopertę, zawierającą imię, nazwisko i dokłady adres autora, dobrze zabezpieczoną oraz oznaczoną tym samym godłem.

4) Słuchowisko powinno trwać najdłużej 45 minut.

5) Przy pisaniu słuchowiska należy o ile możności przestrzegać zasad, wyszczególnionych w książce pt. „Artystyczne słuchowiska radiowe” Zenona Kosidowskiego. (Nakład: Księgarnia Uniwersytecka, Poznań).

6) Prace konkursowe należy nadesłać najpóźniej do 1 maja 1929 r.

7) Nagrodzone słuchowiska przechodzą na własność Radia Poznańskiego.

8) Komitet konkursowy zastrzega sobie prawo podziału każdej z wymienionych nagród na mniejsze sumy, o ile żadne z nadesłanych słuchowisk nie zasługują na pierwszą nagrodę, oraz zakazuje słuchowisk nienagrodzonych za cenę, nie przekraczającą sumy 3-letniej nagrody.

9) Nagrodzone i zakupione słuchowiska będą wystawione w „Radio Poznańskim”.

KOMITET KONKURSOWY:

W skład komitetu konkursowego, którego protektorat zechciał łaskawie przyjąć prezydent Kuratorium Radia Poznańskiego, p. Prezydent Cyryl Ratajski, wchodzi następujące osoby:

Pp. Prof. Franciszek Łukasiewicz, Dyr. Kazimierz Okoniewski, Emil Zegadłowicz, Dr. Stefan Essmanowski, Red. Zenon Kosidowski.

„BŁYSKAWICZNY” KRAWIEC.

W londyńskim „Paladium” krawiec mr. Alfons demonstrował swą sztukę „ubierania” niwiał w ciągu 10—15 minut. Przy pomocy kilku kawałków materiału i kilkunastu igiełek mistrz sztuki krawieckiej wobec licznego publiczności komponuje najbardziej pomysłowe stroje kobiece. Popisy mr. Alfonsa nie mają nic wspólnego z cyrkowym prestidigitowaniem, mają jeno na celu reklamowanie szybkiego sposobu zycia damskich sukienek. Gdy w jednym z muśchaliów wybuchł niedawno pożar i spaliły się kostiumy 20 „girls” na pół godziny przed przedstawieniem zaproszono mr. Alfonsa, który w ciągu 20 minut uszył potrzebne kostiumy. Zdarzyły się w praktyce „błyskawicznego krawca” wypadki, iż w ciągu kilku zaledwie minut wykańczał sukienki balowe.

Kupujcie wyroby krajowe!

ZWYCZAJE NOCLEGOWE U DZIKICH.

Różnice między ludami i rasami sięgają czasem daleko, iż nawet sposób snu jest w przeważających krajach różny. W znacznej mierze wywiera na to wpływ całość życia danego ludu.

Buszmeni śpią pokurczeni, aby możliwie najmniejszą powierzchnię ciała wystawić na wpływ zewnętrzny. Wędrowie śpią w ten sposób, że najstarszy z rodziny z hukiem i sięgając zajmuje miejsce w środku, dzieci i młodzieńcy członkowie rodziny kładą się tuż przy nim w ścisłym zetiściu (dla ciepła), reszta zaś rodziny — w pewnym oddaleniu, w formie pierścienia. Murzyni australijscy śpią przytuleni do siebie, obejmując się rękami i nogami, aby się wzajemnie ogrzać.

Ciekawą ilustracją dla moralności ludów pierwotnych są zwyczaje panujące wśród mieszkańców wyspy Fernando Poo, którzy budują sobie chaty do spania dla dzieci — z czterech działów. W każdym takim mieszkaniu żyje jeden szczer, mieszkanie jednak składa się z czterech działów. W jednym śpią wdowcy i panowie; w drugim — wdowcy i nieznajomi; w trzecim — dzieci, w czwartym

parę małżeńską. Oddział dla par małżeńskich składa się z pojedynczych cel.

Jeszcze inaczej spijają malajowie i polinezycy. Prawo zwyczajowe wymaga tam, aby kawalerowie posiadali „domy” oddzielne, poza rodziną i tam spędzali noc. A że kawalerskim domem znakomicie może być najprostsz nawet szałas, prawo to nie jest dla stanu kawalerskiego zbyt dokuczliwe.

ZA DUŻO DZIECI na Filipinach.

Co kraj to obyczaj. Przysłowie to, da się zastosować zwłaszcza do wysp Filipińskich, na których ostatnio ukazał się edykt, wyznaczający zwiększony podatek od małżeństwa, posiadającego za wiele dzieci. Ojcowie miasta Maliano urządzili pobicie następujące podatki: od każdego ślubu 5 franków, od chrzcina pierwszego dziecka 1 fr. 50 centów, od chrzcina drugiego 2 fr. 25 c., trzeciego 5 fr. itd. w coraz wyższym wymiarze.

Mieszkańcy Maliano zwrócili się z gromadną prośbą do rządu w Manili, by unieważnić tę uchwałę rady miejskiej i mają nadzieję, że będą wysłuchani. Tymczasem w Maliano dzieci, jak na złość rodzą się jedno za drugim, i coraz ich więcej na ulicach.

ZABAWNE ZDARZENIE W SĄDZIE.

O ile humor francuski jest, podobnie — jak polski, żywy, lekki i nieco swawolny, o tyle np. humor niemiecki bywa spokojny i ciekawy, angielski zaś chłodny i „zimnokrwisty”.

Doskonalem przykładem tego ostatniego jest następujące prawdziwe zdarzenie.

Pewien kupiec angielski skazany był za jakieś drobne przekroczenie prawa na dzień sześć szylingów grzywny i zwyczajem, przyległym w Anglii, miał tę grzywnę zaraz uiścić.

Jakże jednak przeciągnęła się twarz sędziego, mającego jeszcze mnóstwo przekroczeń do osądzenia, gdy skazany zaczął odliczać swą grzywnę brązowymi pensami, których przypada 120 na dzień sześć szylingów. Sędzia wreszcie stracił cierpliwość i odmówił przyjęcia owych pensów. Wówczas kupiec dpuścił się sądową, aby wkrótce powrócić z totem praw, mieszczącym usterkę opiewającą, że skazany na grzywnę może ją uiścić choćby najdrobniejszymi monetami.

Gdy zaś wobec tego sędziego zgodził się już na przyjęcie pensów, kupiec zwrócił mu uwagę na inny paragraf prawa, opiewający, że grzywna — może być niezapłacona, gdyby

sędzia odmówił jej przyjęcia, poczem zgarnął odliczone już pieniądze i ukłonił się grzecznie sędziemu i wywodził.

Czytaj naszą powieść i polecaj innym

Ruch w towarzystwach

— Cech Rzeźnicki. Nadzwyczajne walne zebra nie cechu, odbędzie się w środę, dnia 13 marca 1928 roku o godzinie 8-mej wieczorem, w parku miejskim. Sprawa utworzenia zabezpieczenia bydła i trzody. Komplet wszystkich koniecznie. Zarząd (5811).

— Walne Zebranie Miłośników Zdrojówki odbędzie się dnia 25 marca 1929 r. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu pana Filipińskiego, W. razie niedostatecznej ilości członków odbędzie się pół godziny później 2 Walne Zebranie bez względu na ilość członków. Zarząd: A. Nowakowski, prezes. Fr. Dzikowski sekretarz.



W niedzielę, dnia 10 marca 1929 r. o godz. 6.30 rano zmarł opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, wujek i dziadek śp.

WOJCIECH SZYPER

przeżywszy lat 74.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Szymborskiej 92 w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 9 i pół do kościoła św. Mikołaja, poczem nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Inowrocław, Poznań, Ciechrz, Ziemlin, Bydgoszcz, Karnowo.

5805

DONIESIENIE.

Wielce Szanownym Panom miasta i okolicy donoszę najuprzejmiej, iż moją pracownią płaszczy — Kostiumów i sukien damskich przeniosłem z ul. Król. Jadwigi na ul. Kościelną 9 (obok piekarni p. Grygla).

Z poważaniem

St. Jąloszyński

Zakłady Rolniczo - Przemysłowe w Kruszwicy Sp. Akc.

Tel. 17 i 23 Polecnia Kruszwica

do natychmiastowej dostawy pasz:

Ospę żytnią i pszenną
Śrut jęczmienny
Śrut Soja

Kuch Inony
Kuch słonecznikowy
Kuch z orzecha ziemnego
Kuch konopny.

Kuch na żądanie śrutowane lub mialko mielone.

Polecam Szanownej Publiczności

papier, obrazu wszelkiego rodzaju i oprawę obrazów oraz artykuły cewoc. i szklarskie

F. Męclewski, - Kruszwica

Agencja Dziennika Kujawskiego przyjmuje ogłoszenia, zamówienia na wszelkie druki i przedpłatę na „DZIEŃNIK KUJAWSKI”

Dehne's Drolówki

Posypywacze nawozów Triumph

Siekaczki i części zapasowe.

za składnicy naszej za natychmiastową dostawą

H. Radtke,

Inowrocław, Tel. nr. 6.

Mam jeszcze do oddania

kilka szczęśliwych losów

Loterji Państwowej.

Ogłoszenie od 6 marca do 16 kwietnia br.

Nadzwyczajne szanse wygrania!!!

Zamówienia uskuteczają natychmiast

STEFAN KNAST, księgarnia, Skład papieru

396 Kolektura Loterii Państwowej.

Ważne dla wszystkich zakładów pracy

Wyszły z druku:

- książeczka obrotunkowa dla każdego poszczególnego robotnika, według wzoru zatwierdzonego przez Okręgowego Inspektora Pracy X okręgu. Cena zł 0,50
- Księga placy format 30 x 40, 34 linij objętość 55 folio za zł 9.— 110 folio za zł 15.— 170 folio za zł 24.—
- Księga imienna na około 1000 nazwisk zł 4.—
- Regulamin Pracy dla zakładów powyżej 30 robotników, komplet (3 egzemplarze) zł 1.—
- Obwieszczenie dla pracowników umysłowych zł 0,30
- Wykaz młodocianych zł 4.—

Odsprzedającym rabat. Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzednim nadesłaniem gotówki z dołączeniem portojl.

DRUKARNIA MIESZCZAŃSKA
Tow. Akc.

Tel. 3-18. POZNAŃ, ul. Marna 2. PKO. 201435.

Do sprzedaży 5774 Aparatów ultra-fioletowych promieni

poszukuje się eleganckich i inteligentnych Pan i Panów,

którzy mają dostęp do najszybszych domów i Towarzystw. — Sprzedaj lekka i lukratywna. Lask of. uprasza „Dom Handlowy Promień”, Toruń, Prosta 15/17

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy, iż otworzyłem w moim domu w Inowrocławiu przy ul. Kościelnej 9, (vis a vis kościoła ewangel.)

specjalny skład wędlin

masła, sera, jaj i mleka.

Prosząc o łask. poparcie moje przedsiębiorstwa, kreślę się

z poważaniem

Wł. Wiczeorek.

OGŁOSZENIA DROBNE

DO WIADOMOŚCI

pp. Gospodarzom wiejskim. Podaje się do wiadomości, że z uiszczeniem zaległości za czyszczenie komarów przez p. Lewandowskiego za kwartały początkowe 1928 roku, należy się wytrzymać, ponieważ będzie to odpirowy wyjaśnienie. Blizszych informacji udziela: Edmund Myller, czeradnik koniarski, ul. Cmentarna nr. 7. (5807)

SPRZEDAM

nieruchomość moją w małym miasteczku w którym się znajduje skład kółek, sklep, restauracja z wielkim zajazdem w ruchliwej ulicy. Interes prowadzi przeszło 40 lat, a po przednim dłuższym. Pośred. nie posiadał. Zgłoszenia do eksp. Dziennika Kujawskiego pod „35,000”. (5810)

DZIEWCZĘ

od 16-18 lat do 2-letniego dziecka potrzebne z spaniem od 15. marca 29 r. J. Ziętarska, Inowrocław, Król. Jadwigi nr. 3. (5809)

SŁUŻĄCA

do wszelkich prac domowych z dobrą świadomością najchętniej z wiośki potrzebna od 16 bm. Zgł. i Mieczysław, Targowisko. (5806)

POKOJU

umeblowanego z niekropu jącym wejściem, poszukuje. Dzien, Kuj. pod nr. 1220 (5806)

GLUCHOTA

niechciała! Fenomenalny wyzalek Eufonia zdemontowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przypiętego słuchu, strumienia i ciekawości z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszura na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonia, Liskało Krawkowa. (2192)

FOKSTERRIERKI

po bardzo rasowych, czujnych i ostrych na szczytach rodziców na sprzedaż. Czeromiesięczne po 30 zł dwumiesięczne po 22 zł oraz trzyletnia czołwa w cenie za 40 zł. Zgłoszenia do eksped. pod nr. 5723

OGRODNIK

poszukuje dzierżawy w ziemi z ogrodem lub bez ogrodu, lecz o ile możliwości z pomieszczeniem od zaraz lub od 1. 4. 1929 r. — albo ogrodu dominiowego. Zgłoszenia do eksped. Dzien, Kuj. pod nr. 5757.

INTERES

rzeźniki w mieście powiat, z kompletem narzędzi, 2 pokój, mieszkaniami i kuchnią, dobrze zaprowadzony, od zaraz do odstąpienia. — Oflery pod nr. 1200 do eksped. Dzien, Kujawski. (5799)

ZOUBIONA

kaligrafkę wojkową na nazwisko Stanisław Stasiak, wydany przez P. K. U. Inowrocław, uciekł z niej. St. Stasiak, Szymon. (5743)

EKSPEDIENTKA

młodsza z branży obuwniczej, potrzebna. Firma: St. Jankowska, Król. Jadwigi 34. (5746)

Głos bezstronny

Wybitni prawnicy o rewizji Konstytucji. — Ich niektóre poglądy. — Jednoznaczność co do równowagi władz.

Grono prawników, różnych przekonań politycznych i społecznych, przeprowadziło w swym zespole rozprawę nad rewizją Konstytucji i ogłosiło jej wyniki w książeczce p. tyt.: „Rewizja Konstytucji, zbiorowa opinia grona prawników“ (Warszawa, Hoelsch str. 59).

Skład uczestników tej rozprawy jest następujący:

Ignacy Baliński, sędzia Sądu Najwyższego; Bolesław Bielawski, adwokat; Dr. Antoni Chmurski, adwokat; Dr. Aleksander Dubieński, sędzia Najwyż. Tryb. Administr.; Aleksander Jackowski, adwokat; Dr. Komisji Kodyfikacji; Jan Kopczyński, prezes Najwyż. Tryb. Administr.; Jan Jakób Litauer, adwokat; Dr. Komisji Kodyfikacji; Dr. Jan Morawski, sędzia Najwyż. Tryb. Administr.; Władysław Müller, sędzia Sądu Najwyższego; Czesław Poznański, adwokat; Zygmunt Rykowski, adwokat; Dr. Komisji Kodyfikacji; Dr. Wiktor Supiński, adwokat; Michał Wasowski, sędzia Najwyż. Tryb. Administr.; Włodzimierz Wyganowski, sędzia Najwyż. Tryb. Administr.

Wobec tego, że w składzie tego grona byli prawnicy różnych przekonań, zdania są często rozbieżne. W książeczce podane są wówczas poglądy większości i mniejszości. Nieraz widac przewagę poglądu politycznego nad prawniczym, szczególnie w sprawach, które są wybitnie polityczne, a tylko dodatkowo mają swą stronę prawniczą, jak wszystkie sprawy polityczne. Tam, gdzie przeważa pierwszeństwo prawnicze, zbieżność zdań osiąga łatwiej.

Zajmujące jest np. zdanie zgodne w sprawie rozporządzeń Prezydenta Rządu z mocą ustawy, a w szczególności uchylania rozporządzeń:

a) — Proponujemy:

a) rozporządzenie z mocą ustawy Rząd składa Sejmowi, jako wniosek rządowy; b) do uchylania nie jest potrzebna ustawa, lecz wystarczy uchwała, powzięta zwykłą większością głosów; c) do ważności uchylenia wystarczy uchwała nie Izby, Sejmu lub Senatu; d) uchwała uchylająca winna być ogłoszona w Dzienniku Ustaw; e) ogłoszenie w Dzienniku Ustaw następuje na podstawie zarządzenia Marszałka Sejmu lub Senatu; f) z chwilą ogłoszenia uchwały uchylającej odwołuje się moc przepisów, które obowiązują przed wydaniem rozporządzenia.

Wreszcie ze względu na ustawodawstwo, czysto zgodności z Konstytucją i z obowiązującym ustawodawstwem uważamy za wskazane uzależnić wydanie rozporządzeń z mocą ustawy od uprzedniego zastrzeżenia opinii Rady Stanu.

Spokojny sąd prawniczy, oparty na uznaniu istnienia władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, a zarazem uwzględniający możliwość rozporządzeń, dochodzi jednak w sprawie ich uchylania do poglądu zupełnie innego niż ten, któremu hołduje obecny Rząd oraz projekt BB.

Powinno być również zdanie prawnicze o rozgłosnej dziś sprawie kredytów dodatkowych do budżetu:

Budżet m. Strzelna na rok 1929-30

We wtorek 26 lutego odbyło się posiedzenie Rady m. Strzelna, które zgasiło o godz. 7-mej wiecz. w obecności 11 radnych przewodniczący rady miejskiej p. Dr. Truszczyński. Porządek obrad składał się z 5 punktów.

Punkt I. Po zareferowaniu sprawy przez p. Jezińskiego i po odczytaniu odmowy Izby Wojewódzkiej na poprzednią uchwałę Rady Miejskiej w tej sprawie uchwalono pobrać w roku 1929 dod. kom. do opłat państw. od patentów na wyrób trunków 30% — na sprzedaż 20%.

Punkt II. Uchwalono budżet administracyjny na rok 1929/30 — ogółem w wydatkach i dochodach na 285 878 złotych i to w wydatkach na administrację ogólną 63 156,18 zł, na majątek komunalny 2 843,90 zł, na spłatę długów 34 990,40 zł, na drogi i place publiczne 28 460 zł, na pomiary i plany budowlane 2 000 zł, na oświatę 37 601,65 zł, na kulturę i sztukę 900 zł, zdrowie publiczne 11 381 zł, opiekę społeczną 64 580 zł, popieranie rolnictwa 1 550 zł, popieranie przemysłu i handlu 200 zł, bezpieczeństwo publiczne 25 206 zł, świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 10 535,61 zł i różne 2 473,17 zł. W dochodach: z majątku komunalnego 15 054,13 zł, przedsiębiorstw komunalnych 20 212,40 zł, subwencji i dotacji 2 246 zł, zwrotów 11 796,89 zł, opłat administracyjnych 5 650 zł, opłat za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 37 740 zł, z dopłat 1 200 zł udziałów w podatkach państwowych 10 000 zł, dodatkach do podatków państwowych 144 142,20 zł, podatków samostanowionych 32 615,38 zł, z różnych dochodów 5 501 zł. Budżet administracyjny referował p. burmistrz Radomski.

Budżet różnych miejskiej uchwalono w wydatkach i dochodach na złotych 23 301 — i to w wydatkach na nieruchomości i urządzenie i t. p. 6 250 zł, koszty ruchu 4 875,60 zł, koszty administracyjne 11 959,40 zł, czysty zysk 216 zł. Dochody z wpływów z opłat 22 926,40 zł, (opłaty za ubiór, badanie, ważenie, przegatowanie itp.), różne dochody 374,40 zł.

Budżet gazowni w dochodach i rozchodach na złotych 98 440 zł i to w wydatkach na

nieruchomości i urządzenia wewnętrzne 19 100, wydatki przemowe 13 600, koszty produkcji 54 630, koszty kancelaryjne 7 010 zł, czysty zysk 14 100 zł. Dochody z wpływów sprzedaży produktów 82 395 zł, różne dochody 16 045 złotych.

Budżet wodociągów w wydatkach i dochodach na złotych 23 756 i to w wydatkach na nieruchomości i urządzenie wewn. 1 620, urządzenie zewnętrzne 21 640, koszty produkcji 6 821 zł, koszty administracyjne 2 778,40 zł, czysty zysk 5 896,40 zł. Dochód z konsumpcji wody 10 735,88 zł, z różnych dochodów 7 020,52 zł. Budżet gazowni i wodociągów referował p. Alb. Radomski.

Poza tym uchwalono budżet ośrodka opieki społecznej (stacji opieki nad matką i dzieckiem) w wydatkach i dochodach na zł. 12 600. Budżet ten referował p. J. Świątkowski.

Punkt IV. Po zareferowaniu przez Karola Rytera przyjęto do wiadomości protokół rewizji Kasy Miejskiej za czas od 1. 11. 1928 do 7. 1. 1929.

Punkt V. Wybrano komisyje do oszacowania majątku komunalnego w osobach pp. Ritera Karola, Radomskiego Albina, Rydlawskiego Józefa, Jezińskiego Stanisława i Wesolowskiego Franciszka.

Na tem posiedzenie o godz. 9,30 zakończono.

ARESZTOWANIE I ZWOLNIENIE

WILNO, 8. 3. Dziś aresztowano tu po sta na Sejm grupowania Sierb lewica Jana Greckiego. Posel Grecki wystąpił z nieszanem antypaństwowym przemówieniem na pogrzebie hromadomca Makowskiego. Na pogrzeb ten przybyła znaczna liczba komunistów, którzy usiłowali zorganizować wielką manifestację. Na jednym z wieńców uczepiono wstęgi czerwonej z napisem „Od komunistycznej partii Zachodniej Białorusi“. Posel Grecki nie chciał okazać policji legitymacji poselskiej, przeto został aresztowany. Po stwierdzeniu tożsamości policja natychmiast zwolniła aresztowanego.

oraz że należy natychmiast po wydatku zgłosić o kredyt (a nie zwlekać przez rok i więcej), mieścił się zatem w samych podstawach prawnego sposobu myślenia.

Ogólnie wspólnie przyjęty pogląd grona prawników obejmując m. in. także taką zasadę:

— Wobec wzmocnienia znaczenia władzy wykonawczej, konieczne jest nie tylko utrzymanie w pełni dotychczasowych gwarancji konstytucyjnych, lecz także dalszy ich rozwój, w szczególności rozwój sądownictwa administracyjnego, utworzenie Trybunału Konstytucyjnego i zamieszczenie w Konstytucji odpowiednich postanowień, zabezpieczających prawo izb ustawodawczych uchylać rozporządzenia z mocą ustawy.

Można zatem powiedzieć, że poglądom tym przyswaja naogół podstawowa i zdrowa zasada równowagi, tak obca rządowi obecnemu i ich dążeniom ustrojowym na przyszłość.

Zgązaki

Czas się zmienia

Nazywano nas kiedyś, ale to bardzo dawno parę latami pomyślnie ze względu na nasze szlachetne manery i grzeczne obyczaje się z ludźmi postępowymi, co współcześnie nadzwyczaj uwalniało a nawet czyniło je przyciągającym. Dziś jak we wszystkim, tak i w tem, „czas się zmienia“. Na ulicach w tramwajach, w kolejach wogóle na wszelkich miejscach gdzie większa ilość ludzi spotyka się ze sobą rozwinęło się, krótko mówiąc, wściekłość gburów i chamstwa. Ktoś kogoś potrąci; nie pozostawia się do przeproszenia, a jeśli nie warknie: jak pokrako laziat, to w ostateczności rzuci obrzydliwie zdawkowo, żargonowe pardon. Dla kobiet zaś dawno skończyły się owe szlachetne czasy, w których spotykały się na każdym kroku objawy grzeczności. Teraz czasy się zmieniają.

Jedno z pism warszawskich umieszcza charakterystyczny list, ilustrujący okrutne skutki działań na ulicy pod tym względem panujących:

„Szanowny panie redaktorze!

Przed kilku dniami żona moja (nota-bene młoda i nieulomna), idąc około godziny dwiętej wieczorem ulicą Marszałkowską — upadła, wskutek panującej wówczas ślizgawicy. Padając, strzeliła sobie nogę tak dotkliwie, że z bólu, mimo wysiłków, powstać nie mogła. Działo się to podczas najżywiejszego ruchu ulicznego. Czterech elegancko ubranych młodych mężczyzn, będących naocznyimi świadkami katastrofy, wybuchnęło... śmiechem. Niedość, że nie pospieszyli mojej żonie z pomocą, ale zaczęli jeszcze naigrawać się z niej i podziwiać. Kiedy moja żona, do wlokącej się do muru kamienicy, zdołała wreszcie z wielkim trudem powstać — a wobec braku drożki lub taksówki — zmuszona była pęknąć się kilka kroków w kierunku najbliższej bramy — jeden z tych bydlaków podszedł do niej wprawdzie — ale, jak się okazało, z zamiarem ordynarnej zaczepki. Powinny fakt zasługujący chyba na to, aby go opublikowano. Tembardziej, że nie jest, nieświsty, odośbionny“.

Prawdę ma autor powyższego listu. Wydatków takich należyliczby można by tysiąc nie tylko w Warszawie.

W tramwajach lub w kolejach podobna chamstwa objawy zauważyć można. Stojąc w kolebie nikt miejsca nie ustąpi, bacznie je jedynie obserwując jeżeli jest ładna i przystojna. Szczególnie zaś nasz język nagina się powoli równomierne do zniania się poziomu grzeczności. Strach bierze i obrzydzenie, jeżeli się patrzy na chamstwo niepomierne rozpowszechniające się w naszym języku. Słownik wielu, bardzo wielu ludzi, nawet ludzi z wysoką (rzekomo) inteligencją, zajmujących wysokie linie raz stanowiska, zaczyna się dopiero od d... a w ustatkach takich ludzi, pięknie ubranych, do brzo wymyślonych i grubo forsz posiadających, uczone frazesy z obrzydliwym „ausdrakami“ miesza się jak groch z kapuszą.

I w tej dziedzinie czasy się zmieniały.

Merlo.

Tajemnica księdza Fauvel

POWIEŚĆ.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

13 Chłopa miał twardy pogląd na tę sprawę.

Ksiądz Fauvel zrozumiał to nazajutrz dopiero, gdy dowiedział się o czynie, który nazywał grzesznym, a który wszyscy mieli böhaterskim, gdy mu winowatów do wody i gdy generał zapisał go na listę tych, którzy zasłużyli na odznaczenie.

Bronił się jeszcze przeciw temu uznaniu, choć wszyscy jednomyślnie twierdzili, że postąpił jako dobry pastor, stając w obronie swych owieczek.

Otóż na takim człowieku ciężły obecnie zarzut morderstwa.

Przeciwko zarzutowi temu przemawiała nie tylko przeszłość, pełna walocności i poświęcenia, lecz przede wszystkim: lata ciężkiego zaparcia i miłosierdzia.

Po wojnie, z powodu nadwątłego zdrowia, zmuszony zaniechać apostołskiego dzieła w krajach niewierzących, oddał się całemu na usługi biednych i nieszczęśliwych.

Otrzymałszy skromne probostwo, stał się prawdziwą opatrnością dla całej gminy. Nie bywało też nigdy między parafianami jego nieśmieszności, rozdali się oni we wszystkim swego proboszcza, nawet władze miejscowe nie przedsiębrały ważniejszych postanowień bez poprzedniego zasięgnięcia jego zdania: w jego sąd sprawiedliwy i trzeźwy wierzyli wszyscy, poczynając od leśniczego, a kończąc na merze i członkach rady miejskiej.

To też zbyt cennym byłoby dodawać, iż urzędniczy tej gminy byli bardzo źle notowani u pana prefekta.

Wiedomo było u La Hétiere — tak nazywała się ta uprzywilejowana miejscowość — że dawny misjonarz nie znośił żartów nowoczesnych.

Wymagał on przedewszystkiem, aby szanowano to, co wyrażające się po wojskowemu, nazywał swoim — mundurem.

Błada tym, co by go znieważali.

Nikoby się nie powazyli na to u La Hétiere, lecz fakt podobny zdarzył się w sąsiedniej wiosce. Dwóch chłopców zaczęło zachława przechodzącego ks. Fauvel.

Silny kapłan chwycił jednego i drugiego za koltierz, potrząsnął nim i rzucił przed sobą na kolana, zmuszając, aby go przeprosili.

Stalo się to w nignieniu oka, bez najmniejszego wysiłku ze strony atletycznego proboszcza.

Odtąd nikt już nie ośmielił się odzwalać lekceważąc o nim i do niego, a wypadek ten zwiększył jeszcze jego zachowanie u parafian.

Nasz proboszcz, tagodny jak baranek, lecz co za pieścił — mawiał z dumą.

W chwili tej silne ręce księdza były skute kajdanami.

Nie chciał próbować siły swych muskułów, zamierzał natomiast rozwinąć całą moc charakteru i serca, dla stawienia czoła bolesnym próbom, które go jeszcze czekały.

Przewidywał, iż będą liczne a okrutne. Przed wsadzeniem więźnia do powozu, sędzia śledczy wzięł na bok pisarza i zalecił mu, aby wciągnął podpasadnego w rozmowę.

Jest to taktyka, używana zazwyczaj przez sądowników, a która przynosi owoce pożądanie tylko wobec nowicjuszy zbrodni; wyprawne piazki, recydywiści nie dają się na ten lep ujęć.

Zbrodniarze przypadkowi, tknięci blawą zaufaniem dla cennego agenta lub pisarza, który przemawia do nich po przyjacielsku, pociesza ich, dodaje otuchy, radzi,

przedstawia środki skutecznej obrony i wydobywa z nich zgrzeszenie wszelkie potrzebne mu zeznania.

Ma się rozumieć taktyka podobna nie miała żadnej szansy powodzenia wobec ks. Fauvel.

Jeśli kapłan zachowywał uprzejmy milczenie wobec sędziów, tembardziej nie miał ochoty zwierzać się pierwszemu lepszemu agentowi lub pisarzowi sądowemu.

Ten jednak rozwinął wiele zręczności i niespożyta wytrwałność.

Droga od „Fregaty“ do więzienia w Caen była długa.

Nie brakło czasu dla przysposobienia księdza do wynurzeń.

Przez całą połowę drogi pisarz nie uczynił najlżejszej nawet wzmianki do morderstwa, okazując tylko więźniowi wielką uprzejmość i szacunek, mówił z nim o zbiorach, okolicy i tym podobne, wcale nie seryjne poruszał tematy.

Następnie poczał zadawać mu pytania objętne o La Hétiere, pod pozorem, że nie zna tych stron, a chciałby się z nimi zapoznać.

— Poczuł ci to ludziska — mówił. — Zmarłaby ta z smutną sprawą.

— Hm... Parafianie chcieli by zapewne, żeby ks. proboszcz powrócił do nich jaknajprędzej.

— Mogłoby się to wszystko szybko załatwić — w kilka dni najdalej, gdyby ksiądz raczył udzielić objaśnień, dowiedzieć swej niewinności.

— W najgorszym razie, sprawa nie przeciągłaby się dłużej, niż miesiąc, dwa...

— Sąd przysięgłych uniemożliwił księdza proboszcza, to niewątpliwie...

— Sama się wysłuchiła sama przez się, choćby nawet ks. proboszcz trwał w swym milczeniu...

— Prawda wydaje mi się.

— I cóż się okaże?

Najprzedniejsza i nader zdrowa tak ocenia znawca kawy

Perola

Na otarcie łez...

rozdał się dygnitarzom rejentury. Tygodnik „Piłkowska” (nr. 7) pisze w swej stałej rubryce: „Mówi się tu i owdzie!... że posady rejentów (notarij) w dzielnicy Polce, przynajmniej na terenie stolicy, jako najbardziej intratne odgrywa rolę dawnych królów w nadawaniu zasłużonym hetymanom, mezon stan i t. p. jako „penis bene merentium” — chleb dobrze za słuszy.”

W tej chwili już notarij warszawski liczy w swym gronie paru b. dygnitarzy. Przynajmniej jednak są to prawnicy, niektórzy z nich nawet wybitni.

Ostatnio prawdziwa niespodzianka urządził jednak b. min. Meysztowicz, który dawnie mu „na otarcie łez” stanowisko reagenta odrzucił, uważając, że można w Polce bez posiadania studiów prawniczych być... ministrem sprawiedliwości; ale nie sposób być... rejentem.

„Ze tych „przeszłości” b. min. Meysztowicz nie podziela bynajmniej czynny jeszcze dział minister skarbu p. Czechowicz i aczkolwiek posiada on wyższe wykształcenie z dziedziny matematyczno-przyrodniczej — szkuje się do objęcia rejentury w Warszawie po opuszczeniu gmachu przy ul. Rymskiej.

Początkowo aspiracje p. min. Czechowicza sięgały nieco wyżej — podobno aż do gmachu Banku Polskiego, przy ul. Białej. Ale tu spotkał się z groźnym konkurentem i na dobitkę wniosek lewicy o Trybunał Stanu mocno też popsuł szoki.

W każdym razie na stanowiska rejenta p. Czechowicz nie będzie całkiem nowicjuszem, gdyż w oczekiwaniu na tę ewentualność zdążył podobno przed niedawnym czasem specjalny egzamin.

Bardzo to pięknie, że nawet aktywni ministrowie nie stronią od egzaminów, chociaż znawcy stosunków w warszawskim notariacie dowodzą, że był to trud całkiem zbędny i prowadzący zbytek drażliwości p. ministra.

Rejent warszawski przeważnie tylko liczy pieniądze, a to p. minister jako dyplomowany matematyk świetnie potrafi...

Kto wygrał?

W trzecim dniu ciągnięcia 5-ej Klasy 18-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej: 20.000 zł wygrały n-ry: 12613 170199.

10.000 zł wygrały n-ry: 15260 56509 67289 121298.

5.000 wygrały n-ry: 3832 13553 72526 96787 173442 108114.

3.000 wygrały n-ry: 33169 42328 54861 71435 75911 86037 114563.

2.000 zł wygrały n-ry: 32727 37300 42627 50174 54206 57603 65901 71239 96840 137067 154029 156751 161376 167300 123932.

1.000 zł wygrały n-ry: 7706 15856 20459 32376 52643 54890 73516 77792 83056 96720 140692 122921.

600 zł wygrały n-ry: 4123 7485 17751 18311 25268 28605 32581 34689 36144 48785 59326 67713 74626 76772 79663 85532 88515 92465 95137 101681 109777 115247 131130 131580 134685 137215 154450 162302 173422.

Łańcuch składek na budowę

„Domu Harcerza”.

Gmina kursu IV Seminarium Nauczycielskiego składa na budowę Domu Harcerza 10 złotych, prosząc o kucie dalszych ogniw. Szanowne grono nauczycielskie Seminarium; kurs III Seminarium oraz VII klasę a i b gimnazjum męskiego.

Wzwaną przez Myszke Kierczyńską, składam na budowę Domu Harcerza 5 zł i proszę do dalszego kucia ogniw: pp. Janeczka Lipińska, Kazienka Ochocińska (z firmy Br. Radecy), Stasia Mańczakównę, Basie Steinównę, Mietkę Głodzką (Młyn), Janeczka Burdelakównę i Stefie Golaszewską (z firmy Bracia Radecy), Sabine Golaszewską (z firmy G. Kempki) oraz pp. T. Czerwinińskiego (Król. Jadwigi), p. Cz. Orłowski (Drogerja), p. Przybeckiego (Cmentarna), p. Gałuckiego (kierownika kina „Palc”), p. Wiktora Mazgaja (z firmy „Sport”), p. Pawła Kroczyńskiego (Młyn), p. Stanisława Brzaskiewicza (z Tuczna i p. Wroclkiego, kierownika kina „Stylowy”).

Maniuszka Markiecka.

Wzwaną przez p. Maryskę Krawczakównę z Broniewa, składam na Dom Harcerza 5 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw pp. Praksedę Kulpińską, Szadłowice; Stefie Szymańską, Szadłowice; Benie Szwarzowską, Kruzwica; Janikę Filipiakównę, Olsznic czewek i Władzie Masłowski, Jakśkie.

Oenowela Ziętarska, Szadłowice.

Dając posłuch wezwaniu p. Mici Mo-karskiej, składam na fundusz budowy Domu Harcerza 5 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw: P. Wrembisa z To-runia, Dyr. Czesława Janczura-wicza z Wa-plenia, Dr. Mierosławskiego, Witolda Chrznowskiego z Rąbinka oraz WPanie: Halinę Chrznowską z Rąbinka, Lorcę Dziochów-nę, Kasienkę Zborowską i Elżbietę Lisiecką.

Marja Lępkowska.

Z Janikowa

Odnie komisa? Już drugi tydzień wia od groźnego pożaru jaki powstał w Janikowie, a dotychczas nie sjechała jeszcze komisja szanowna, któraby oszacowała stratę dotkniętych nieszczęściem rodzin. Dziwnem doprawdy zdaje się takie postępowanie ze strony tow. ubezpieczeniowego, jest to „Warszawskie Tow. Ubezpieczeń”. Rodziny mają chwiliowo dach nad głową, lecz brak pieniędzy daje im się mocno we znaki, tembardziej że wazący w ogniu stracił wszelką odzież i bieliznę. Szasne są wobec tego sarkania tutejszych mieszkańców pod adresem ubezpieczalni, która w ten sposób postępuje, jeżeli chodzi o płacenie składok to jest całkiem inaczej. Może wreszcie sprawa ta zostanie załatwiona!

Przed Warszawskimi Złotem śpiewaczym

Towarzystwami, które pojadą na P. W. K. są śpiewacy i straż ognio-wa. Szczególnie tow. śpiewcy „Lutnia” przygotowuje się do publicznego występu na wystawie. Zarząd tegoż tow. zaplanował do tutejszego obywatelstwa, by gremjalnie zapisywało się do tow. w roli członków czynnych. Apel ten przyniósł nadszpejowane wyniki. Zapisano się kilku-nastu nowych członków, tak, że tow. liczy obecnie przeszło 70 członków czynnych. Oby zapal ten pa-nował nadal, a wyda z pewnością piękne owoce.

Lepiej zawsze o tem pomyśleć. Nad tutejszym jeziorom mieszka kilka mieszkańców, którzy czerpią wodę z niebezpiecznie tuż przy rzeczce położonej studzienki. Jest to miejsce tak niebezpieczne, że przy podzignięciu się można łatwo wpadć do wody gdyż studzienka jest położona równo z ziemią. Mo-żnaby o tem zawczasu pomyśleć?

Z Wielkopolski.

Dziennikarze brazylijscy na P. W. K. W Rio de Janeiro (Brazylja) zorganizował się komitet, który ma za zadanie zorganizowanie wy-cieczki dziennikarzy brazylijskich do Polski na czas P. W. K. Prócz wyieczki przybędą zapewne na cały czas specjali korespondenci.

Ujęcie zwyrodniałców.

Wieczorem w piątych dniach stycznia rz. została zapadnięta w Poznaniu na Alejach Szanownych przez czterech grobników. Zofia Jaro-ka 1. 33 z Poznania, której po zgwałceniu jej pozostawili ją w stanie beznadziejnym rozebraną na śniegu i mrozie. Sprawcy wówczas zbiegli i po dłuższych poszukiwaniach ujęto w tych dniach Wichmiera Mariana 1. 9 z Poznania (ul. Chwa-liczewska 58/59), Szpetta Józefa 1. 24 (ul. Żydowska 30), których oddawiono do Sądu Grodzkiego.

Z Pomorza

Groźny pożar. W Grudziądzu wybuchł w składzie aparatów radiowych i elektrycznych firmy Standard przy Placu 23 stycznia groźny pożar, który momentalnie objął cały skład. Spalone towary ubezpieczone by-ły na 54.000 zł.

Pierwotnie przypuszczano, że pożar powstał wskutek krótkiego spicia. Komisja sądowa po przeprowadzeniu oględzin na miejscu stwierdziła, że przyczyną są jednak inne, dochodzenia nie są jeszcze dotąd ukończone, a ludność komitucie roznieście powód pożaru, który mógł być podjętym za sobą gorze nieszczęście.

Właściciel firmy inż. Berghausen i jego za-stępca Zacharkiewicz pracowali w przyległym la-boratorium i zostali odcięci przez szarżę się gwał-townie ogień: uwolniono ich przez wyłamanie ścia-ny laboratorium. Na miejscu wypadku zebrali się mimo późniejszej pory wielkie tłumy ludu. Po dwu-godzinnej wyłączonej pracy straż pożarna zlokalizowała ogień.

Tragedja końska i dotkliwa strata. W Gostyninie pow. tucholskiego solys p. p. Mróz wrócił o godz. 8-iej wieczorem z zebrania Kółka Rolniczego sanitari do domu. Wyjeżdżając z podwórza p. Komorowskiego wskutek ślizgawicy nieposłuszenie wywrócił się koń i zranił sobie lewą tylną nogę poniżej kolana. Końa musiano do-bić. Strata dla właściciela wynosi 800 zł.

Z kraju

Karjera „filmowca”. W Warszawie do „Baru Londyńskiego” we-szło dwóch młodych mężczyzn i zajęwszy stolik, polecieli kelnerowi przynieść wódki i gorące da-nia. Gdy wypadło płacić rachunek jeden z „kli-jentów” ulotnił się, drugi zaś odwrócił, że nara-zie pieniędzy przy sobie nie posiada, jednak gotów jest jako zadatek pozostawić swoją marynarkę lub 2 filmy. Wobec takiego obrotu sprawy sprawozdano policję, która podejrzanego „klienta” bez pieniędzy zabrala do komisariatu. Tam okazało się, że jest nim 20-letni Mikołaj Mikołajczyk, który przyniósł. graficznej „Kapo-Film”, gdzie pracował w charak-terze gońca. Jak się okazało Mikołajczyk posiadał wany był przez policję za kradzież o-wych filmów i defraudację 1000 zł, na szkodę wspomnianej agencji. Mikołajczyka aresztowano i do czasu ukończenia dochodzenia, osadzono w areszcie.

Pocztówki krajoznawcze.

Hr. Hulten Czapek z Synkowicz w powiecie stonimskim wydał serię pocztówek krajoznawczych, które wyobrażają najpiękniejsze zabytki historyczne powiatu a pochodzą z mistrzowskich rąk Bala-ha. Jest wśród nich klasztor żyrowicki pod Stoni-em, ruiny zamku w Mirze, kościół podmińskiński w Stolicach, kościół z XV wieku w Synkowiczach, trzy widoki ze Stonina i t. d. i t. d.

HISTORIA Z BOCIANEM.

W Ameryce mówią dzieciom, że bo-cian przylatuje z Holandji. Jak wiadomo, bo-cian po nagleśku znaczy Stork. Otóż pewna dziewczynka z Nowego Jorku, Nora Flann-gen, w tajemnicy przed rodzicami napisała następujący list:

„Mister Stork in Holland — Kochany panie bocianie, upraszam cię serdecznie abyś przysył mi zreprował mi talke, gdyż oczy jej na wierzch wyżyły i ni jak nie mogę jej zreparować. Czuje cię — Nora Flannigen.

Tu następowal adreś nadawczy. Początek holenderskiej wreczyła list słynnej firmie holenderskiej Braci Stork, gdzie uś-miano się z Amerykanki, ale posłano jej lalkę, ubraną po holendersku, z dopiskiem, że bocian jest bardzo zajęty i nie może teraz przylecieć.

BOGACTWA MORZA MARTWEGO.

W czasie pewnego przemówienia w ko-dzie baptystów w Westbourne Park w Lon-dynie sir Herbert Samuel, były brytyjski nad-komisarz Palestyny, zaznaczył, że wartość mi-nerałów, a przeważnie złota, w morzu Martwym obliczona jest na około 160 miliardów złotych. Jednakże dużo jeszcze czasu upływie zanim przemysł zostanie tak rozbudowany, by mógł wyzyskać te bogactwa. Bardzo długo trwało — dodał sir Her-ber — nim wydane zostały niezbędne kon-cesje. Były nadkomisarz ocenił liczbę żydów w Palestynie na 3 miliony. Dzieje im to pod-mandatem angielskim b. dobrze. Co roku, za-pewniał mówca, przeznaczają się dobrowolnie 700.000 funtów szterlingów na rozbudowę Ziemi Świętej. Język hebrajski stał się języ-kiem krajowym.

Dział gospodarczy

Jakie długi posiada państwo polskie?

Komu jesteśmy dłużni? Dług państwa w Banku Polskim wynosi 25 milionów zł. Ameryce musimy oddać 281 milj. dolarów 11.920.000 funtów szterl. W obiegu kursuje 172.935.000 zł. biletów państwowych.

Przed niedawnym czasem „Monitor Polski” ogłosił sprawozdanie Komisji Dług-ów Państwowych, stwierdzono stan obdu-żenia państwa na dzień 1 stycznia 1929 roku. Pozycje długów są następujące: długi wew-nętrne oprocentowane: marek polskich 7.814.691.012, złotych 225. 628.144, franków 34.329.270, dolarów 5.011.530. Dług gotówkowy w Banku Polskim 25 milj. zł. Zadłużenie w Banku Gospodarstwa Krajowe-go za 8 procent, obligacje komunalne 25.586 165.37 zł, za 7 proc. obligacje komunalne 102.111.176.13 zł w zlocie.

Długi zagraniczne, według państw: Ameryka dolarów 281.049.500; funtów szterl. 1.920.000; we Francji fr. francuskich 1.079 285.644.00; w Anglii f. szterl. 4.590.245.186 w Holandji florenów holend. 6.413.466.67; w Norwegii koron norweskich 19.100.800, funtów szterlingów 1.410.000; w Danji ko-ron duńskich 404.200; w Szwecji koron szwedzkich 6.335.490.52, dolarów 5.100.000; w Szwajcarii franków szwajcarskich 74.600; długi z tytułu rozrachunku między państwami sukcesyjnymi poaustriackimi: florenów au-stryackich 6166.8779, kor. złotych 21.418.662.

Obligacjami z tytułu udzielonych przez państwo gwarancji wynosi dolarów wykorzystano 527.132, z czego wykorzystano 513.908, z tytułu gwarancji udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, zaś z tytułu emisji papierów wartościowych 3.894.054 dol., wykorzystano zaś 19.456.313 zł.

W funtach szterlingach udzielono gwa-rancji z tytułu emisji papierów wartościowych na sumę 1.715.250 funtów z czego wy-korzystano 1.453.540.175. Gwarancji bezpo-średnich udzielono w funtach szterlingów

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

z dnia 9-go marca 1929 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 65½% P.
8% dol. listy Poznańskiego Ziemstwa Kredyt. 93% O.
4% listy zastawne konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 49½% O.
(Kurs w złotych)
4% Premj. Pożyczka inwestycyjna 113.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Zw. Spółk. Zatrakowanych i Ena. 85.— O.
Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Brzeski Auto i Em. 21.— P.
Dr. Roman May i Em. 21.— P.
Spółka Stolarska i Em. 76.— P.
Tendencja: Utrzymać

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9-go marca 1929 r.

Waluty. Gotówka:
Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,89 sp. 8,91 kup. 8,87
Dewizy:
Belgia tr. 123,83 sp. 124,14 kup. 123,52
Londyn tr. 043,26 sp. 043,37 kup. 043,15
Nowy Jork tr. 008,90 sp. 008,92 kup. 008,88
Paryż tr. 034,83 sp. 034,92 kup. 034,74
Praga tr. 026,39 sp. 026,46 kup. 026,33
Szwajcaria tr. 171,51 sp. 171,94 kup. 171,08
Wiednia tr. 125,29 sp. 125,60 kup. 124,98
Włochy tr. 046,68 sp. 046,80 kup. 046,56

Papiery państwowe i obligacje:
5% poz. inwest. 112,50 112,75 112,25
4% poz. premj. dol. 000,00 002,50 002,00
5% poz. konw. 000,00 000,00 007,00
10% poz. kol. 000,00 000,00 102,50
5% poz. kol. konw. 000,00 000,00 059,00

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
w POZNANIU.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta poznańskiego 699,5 gr (118,7 f. w. h.); b) żyta pomorskie-go 693,5 gr (117,55 f. w. h.); c) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 755 gr (127,9 f. w. h.); d) owsa poznańskiego i pomorskiego 461,5 gr (77,9 f. w. h.); e) notowania maki żytniej na podstawie urzędowo ustalonego typu (70%).
Poznań, dnia 9. 3. 1929.

„Ceny orientacyjne”

parytet Poznań.

Zyto	33,90—34,40
Uspokojenie spokojne.	
Pszonica	46,50—47,50
Uspokojenie spokojne.	
Jęczmień przemysłowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Uspokojenie spokojne.	
Owies	33,25—34,25
Uspokojenie spokojne.	
Maka żytnia w. worka według urzędowo ustalonego typu (70%)	49,25
Uspokojenie spokojne.	
Maka pszena 65% w. work. 66,00—69,00	
Uspokojenie spokojne.	
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	26,00—27,00
Włókna ławna	41,00—43,00
Peluszka	39,00—41,00
Oroch polny	44,00—47,00
Oroch Victoria	62,00—67,00
Oroch Folgera	53,00—58,00
Łubin niebieski	25,00—26,00
Łubin żółty	29,00—31,00
Seradela	58,00—60,00

Uwaga: Ogólne uspokojenie spokojne.